

Paweł Pałasiński

## GILLES'A DELEUZE'A INTERPRETACJA FILOZOFII FRYDERYKA NIETZSCHEGO

### 1. WSTĘP

Wielu sławnych filozofów współczesnych mierzyło się z filozofią Fryderyka Nietzschego. Wśród pretendentów do scalenia przez interpretację niedokończonego dzieła autora *Tak mówił Zaratustra* znaleźli się między innymi: Karl Jaspers, Martin Heidegger i Lew Szestow. Wśród polskich filozofów możemy natomiast wymienić Krzysztof Michalskiego, Romana Rożdżeńskiego, Bogdana Barana i Zbigniewa Kuderowicza. Spośród wielu znakomitych interpretacji na szczególną uwagę zasługuje egzegeza Gilles'a Deleuze'a. Francuski filozof w swoich książkach *Nietzsche i filozofia* oraz *Nietzsche* przedstawił w sposób niezwykle syntetyczny interpretację całej filozofii autora *Zmierzchu bożyszcz*. Książki te, pomimo małej objętości, ukazują filozofię pustelnika z Sils-Maria niemalże jako system filozoficzny. Niewielka objętość tekstów traktujących o filozofii Nietzschego u Deleuze'a, przekładająca się na zakres rozważań przeprowadzonych przez tego autora, oraz sama interpretacja ukazująca filozofię nietzscheańską jako dzieło zakończone, budzą kilka wątpliwości.

Pierwszym pytaniem, które rodzi interpretacja Deleuze'a dotyczy selekcji, jaką dokonał w kwestii omawianych przez siebie wątków filozofii Nietzschego. Drugim problemem jest interpretacja, która ukazuje filozofię autora *Poza dobrem i złem* jako projekt niezwykle uporządkowany<sup>1</sup>. Można zapytać, czy Deleuze nie narzucił chaosowi myśli pozostawionych przez Nietzschego sztywnych ram, które deformują jego obraz. Można również wyrazić wątpliwość, czy interpretacja francuskiego filozofa jest zgodna z interpretowanym przez niego tekstem źródłowym. Odpowiedzi na te pytania wydają się jednak nieistotne, ponieważ interpretacja Deleuze'a, wykraczając poza ramy filozofii nietscheańskiej, ukazuje zarazem oryginalne stanowisko filozofa. Zapoznając się z interpretacjami Deleuze'a mamy zatem możliwość poznania inspiracji i wyrosłego z niej stanowiska.

## 2. CZYM JEST FILOZOFIA?

Gilles Deleuze w swojej interpretacji filozofii Nietzschego na samym wstępie zwraca uwagę na styl niemieckiego filozofa. Nietzsche – jak zauważa francuski filozof – posługuje się aforyzmem i poematem, co wpływa na jego koncepcję filozoficzną<sup>2</sup>. Deleuze pisze: „Ideal poznania, ideał odkrywania prawdy Nietzsche zastępuje interpretacją i oceną. Interpretacja wyznacza zawsze częściowy i fragmentaryczny «sens» zjawiska, ocena określa «wartość» sensów i scala fragmenty, nie osłabiając ani nie usuwając ich wielości”<sup>3</sup>. Aforyzm ma odpowiadać za „sens”, który podlega

---

<sup>1</sup> Zob. A. Lewandowski, *Deleuzjański „obraz myśli” Nietzschego: noologia antydialektyczna*, [w:] G. Deleuze, *Nietzsche*, przeł. B. Banasiak, Wyd. Oficyna, Łódź 2012, s. 9.

<sup>2</sup> Zob. G. Deleuze, *Nietzsche...*, s. 61.

<sup>3</sup> Tamże.

interpretacji, natomiast poemat za „wartość”<sup>4</sup>. Deleuze opisuje metodę, jaką stosował Nietzsche. Według francuskiego filozofa Nietzsche badał zjawiska z wielu różnych perspektyw, odnajdywał różne „sensy” tych zjawisk, by poddać je później ocenie i określić ich „wartość”. Nietzsche jawi się zatem jako obserwator i interpretator – z jednej strony dąży do obiektywnego poznania poprzez perspektywiczny ogląd zjawiska, z drugiej zaś nadaje tym zjawiskom subiektywną ocenę. Z tego powodu Deleuze pisze: „Filozof przyszłości jest artystą i lekarzem, jednym słowem, prawodawcą”<sup>5</sup>. Nietzsche jest artystą, ponieważ konstruuje interpretacje i tworzy oceny; lekarzem – ponieważ stara się zbadać każde zjawisko z różnych stron; prawodawcą, gdyż jego oceny roszczą sobie prawo do obowiązywania.

Deleuze widzi w Nietzsche myśliciela powracającego do początków filozofii, w której występowała „jedność myśli i życia”<sup>6</sup>. Deleuze pisze, że jest to: „jedność złożona: krok ze względu na życie, krok ze względu na myśl. Sposoby życia podsuwają sposoby myślenia, sposoby myślenia tworzą sposoby życia. Życie uaktualnia myśl, myśl z kolei afirmuje życie. O tej presokratycznej jedności nie mamy dzisiaj nawet pojęcia”<sup>7</sup>. Warto zaznaczyć, że francuski filozof stawia „życie” jako główne źródło i centrum filozofii Nietzschego. Życie „uaktualnia myśl”, jak pisze Deleuze, która zwraca się w jego stronę. Jednocześnie życie nigdy nie ustaje w procesie uaktualniania myśli, a myśl w procesie zwracania się ku życiu. W procesie tym myśl może osiągnąć przewagę, wtedy mamy do czynienia ze „sposobami życia zbyt układnymi dla

---

<sup>4</sup> Zob. tamże, s. 61.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Zob. tamże, s. 62.

<sup>7</sup> Tamże.

myśliciela [...]”<sup>8</sup>. Wydaje się, że gdy myśl osiągnie przewagę nad życiem, to nie odpowiada ona na wezwanie życia, a zwraca się sama do siebie, tworząc konstrukcje przewidywalną i nie opisującą adekwatnie życia. Natomiast w przypadku, gdy życie osiągnie przewagę nad myślą, to tworzy ono myśli na wskroś szalone<sup>9</sup>. Relacja, w której występuje harmonia pomiędzy działającym życiem, a odpowiadającą na wezwanie życia myślą, którą opisuje Deleuze, znajdujemy już w rozważaniach starożytnych greków oraz u Nietzschego. Z tego powodu Deleuze stwierdza: „Filozofię powinniśmy rozumieć jako siłę”<sup>10</sup>.

Co istotne, filozofia powinna zwracać się w stronę afirmacji życia i z niego wypływać. Oznacza to, że filozofia powinna być siłą afirmatywną. Deleuze pisze jednak, że filozofia uległa „degeneracji”, że nastąpił: „Tryumf «reakcji» nad życiem aktywnym i negacji nad afirmatywną myślą”<sup>11</sup>. Deleuze opisuje następne zagrożenie dla filozofii:

[...] gdy filozof ulega zdegenerowaniu, filozof-prawodawca ustępuje miejsca filozofowi uległemu. Zamiast krytyka ustanowionych wartości, zamiast twórcy wartości nowych i nowych ocen pojawia się konserwator wartości przyjętych. Filozof przestaje być fizjologiem czy lekarzem, a staje się metafizykiem, przestaje być poetą, a staje się „profesorem publicznym”<sup>12</sup>.

Filozof musi zatem być zarówno burzycielem zastanego porządku, jak i twórcą nowego. Pytanie więc, dlaczego Nietzsche

---

<sup>8</sup> Zob. tamże.

<sup>9</sup> Zob. tamże.

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> Tamże, s. 63.

<sup>12</sup> Tamże.

oraz Deleuze uważają, że metafizyka świadczy o zdeprawowaniu filozofii? Wydaje się, że utwierdzanie starego porządku, czyli jakiejś koncepcji metafizycznej, nie jest właściwym sposobem odpowiedzi na wezwanie, jakie niesie życie dla myśli.

Świat dla Nietzschego, o czym w książce *Nietzsche* Deleuze nie pisze wprost, jest albo stawaniem się<sup>13</sup>, albo wolą mocy<sup>14</sup>. Zarówno stawanie się, jak i wola mocy mają charakter dynamiczny, zatem życie ciągle się zmienia, co wpływa na kształt afirmującej go myśli. Filozof, który zastyga w poszukiwaniu myśli afirmującej życie – to znaczy takiej, która znajduje harmonię pomiędzy nią samą a życiem – siłą rzeczy doprowadza do degeneracji swej myśli, gdyż nie nadąża ona za uaktualniającym ją życiem. Zdegenerowana myśl tworzy filozofię, która „[...] jest już tylko spisem wszelkich racji, jakie człowiek narzuca sobie, by być uległym”<sup>15</sup>. Historia degeneracji filozofii bierze swój początek już od czasów i osoby Sokratesa, a sięga aż do filozofii Hegla<sup>16</sup>. Z przytoczonych cytatów wynika, że Deleuze widzi w filozofii Nietzschego drogę powrotną do właściwego rozumienia zadania filozofii i roli filozofa. Nietzsche pisał o filozofach przyszłości: „Ich «poznawanie» jest twórczością, ich twórczość prawodawstwem, ich wola prawdy – wolą mocy”<sup>17</sup>. Filozofia powinna odnosić się bezpośrednio do życia, filozof zaś ma tworzyć myśl afirmującą życie. Oznacza to, że filozof ma uprawiać filozofię służącą życiu.

---

<sup>13</sup> Zob. F. Nietzsche, *Wola mocy*, przeł. K. Drzewiecki, S. Frycz, Wyd. vis-à-vis/ Etiuda, Kraków 2009, s. 220.

<sup>14</sup> Zob. tenże, *Pisma pozostałe*, przeł. B. Baran, Wyd. Aletheia, Warszawa 2009, s. 362.

<sup>15</sup> Zob. G. Deleuze, *Nietzsche...*, s. 64.

<sup>16</sup> Zob. tamże, s. 66.

<sup>17</sup> F. Nietzsche, *Poza dobrem i złem*, przeł. S. Wyrzykowski, Wyd. vis-à-vis/ Etiuda, Kraków 2010, s. 119.

### 3. RÓŻNICUJĄCA WOLA MOCY I REAKTYWNY NIHILIZM

Deleuze twierdzi, że: „Każda interpretacja jest określeniem sensu zjawiska. Sens polega właśnie na stosunku sił, zgodnie z którym w złożonej i zhierarchizowanej całości jedne siły działają, a inne reagują”<sup>18</sup>. Wspomniane siły mogą zaś być albo aktywne, albo reaktywne, zaś „stosunek siły do siły zwie się «wolą»”<sup>19</sup>. W tym miejscu Deleuze interpretuje pojęcie woli mocy Nietzschego: „Wola mocy jest żywiołem różnicującym, z którego wywodzą się ścierające się siły i właściwa im jakość we wzajemnym powiązaniu”<sup>20</sup>. W interpretacji Deleuze’a wola mocy oznacza „żywioł genealogiczny”, czyli taki, który ze swej istoty różnicuje<sup>21</sup>. Co ciekawe, Deleuze twierdzi, że powinniśmy unikać rozumienia woli mocy jako „żądzy panowania” czy „pragnienia mocy”<sup>22</sup>. Stwierdzenie to jest wyraźnym nawiązaniem do interpretacji Martina Heideggera, z którym otwarcie nie zgadzał się Deleuze, a który ujmował wolę mocy właśnie jako dążenie do wzrostu<sup>23</sup>.

Z żywiołu woli mocy wypływają dwa rodzaje sił: aktywne, które „afirmują własną różnicę” oraz reaktywne, które „przeciwstawiają się temu czym same nie są”<sup>24</sup>. Deleuze wiąże afirmację z interpretacją wskazującą na wielość, negację zaś z interpretacją prowadzącą do monistycznej jedności. Tryumfem negacji nad

---

<sup>18</sup> G. Deleuze, *Nietzsche...*, s. 67.

<sup>19</sup> Zob. tamże.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Zob. tenże, *Nietzsche i filozofia*, przeł. B. Banasiak, Wyd. Spacja, Warszawa 1993, s. 58.

<sup>22</sup> Zob. tenże, *Nietzsche...*, s. 83.

<sup>23</sup> Zob. M. Heidegger, *Nietzsche*, t. 2, przeł. A. Gniazdowski *et al.*, Warszawa 1998–1999, s. 257–258.

<sup>24</sup> Zob. G. Deleuze, *Nietzsche...*, s. 68.

afirmacją jest natomiast nihilizm. Zatem z interpretacji Deleuze'a nihilizm wyłania się jako negacja wynikła z żywiołu woli mocy. Francuski filozof pisze również, że nihilizm jest „siłą napędową historii człowieka” w której cały czas się znajdujemy<sup>25</sup>.

Deleuze opisuje za Nietzschem etapy nihilizmu pod względem psychologicznym<sup>26</sup>. Pierwszym etapem jest resentyment, który francuski filozof sprowadza do przewartościowania wartości przez słabych, opisanego przez Nietzschego w książce *Z genealogii moralności*<sup>27</sup>. Niewolnicy przez swoją niemoc negatywnie wartościują działanie aktywne silnych „panów”, a dalej przedstawiają ją jako swoją zasługę i cnotę. „Niewolników” cechuje więc bierność w działaniu, a aktywność zostaje przetransformowana w odczucie urazy, resentymetu względem silnych „panów” i ich aktywności<sup>28</sup>.

Drugim etapem jest „nieczyste sumienie”. Deleuze wiąże je z powstaniem wspólnot, które odbierają swoje życie jako winę<sup>29</sup>. Negacja osiąga w tym etapie znacznie wyższy stopień niż miało to miejsce w pierwszym etapie resentymentu. „Nieczyste sumienie” prowadzi do trzeciego etapu „ideału ascetycznego”, w którym ma miejsce „ostateczna negacja życia” jako „wola nicości”. Deleuze stwierdza: „Nietzsche pokazuje, że etapy te są również genezą wielkich kategorii myśli: Ja, Świata, Boga, przyczyny celowości itd.”<sup>30</sup> Deleuze powołuje się tu na upatrywaną przez Nietzschego przyczynę nihilizmu, tkwiącą w sposobie interpretowa-

---

<sup>25</sup> Zob. tenże, *Nietzsche i filozofia...*, s. 159–160.

<sup>26</sup> Zob. tenże, *Nietzsche...*, s. 70.

<sup>27</sup> Zob. F. Nietzsche, *Z genealogii moralności*, przeł. L. Staff, Wyd. Zielona Sowa, Kraków 2003, s. 26–27.

<sup>28</sup> Zob. G. Deleuze, *Nietzsche...*, s. 71.

<sup>29</sup> Zob. tamże.

<sup>30</sup> Tamże, s. 72.

nia świata przez ludzi. Nietzsche twierdzi, że poprzez narzucanie na świat kategorii celu, jedności i bytu ludzie powołują do życia świat imaginacyjny, negujący świat ich faktycznej egzystencji<sup>31</sup>.

Czwartym omawianym przez Deleuze'a etapem rozwoju nihilizmu jest „śmierć Boga”. Deleuze pisze, że oznacza ona negację wartości wyższych, które prowadziły do negacji życia i ich zmianę na wartości ludzkie<sup>32</sup>. Jednak „nic się nie zmieniło, gdyż to samo życie reaktywne, to samo niewolnictwo, które tryumfowało w cieniu wartości boskich, tryumfuje w wartościach ludzkich”<sup>33</sup>. Deleuze twierdzi, że przyczyną nieudanej zmiany wartości po śmierci Boga jest brak twórczości i aktywności. Ludzie nie tworzą nowych wartości, a jedynie zbierają „odpadki sił reaktywnych i woli nicości”<sup>34</sup>. W etapie tym nie nastąpił zwrot z negacji na afirmację; myśl dalej tryumfuje nad życiem.

Etap piąty, zatytułowany przez Deleuze'a „Ostatni człowiek i człowiek, który chce zniknąć” jest konsekwencją niewystarczalności wartości ludzkich. „Sens” i „wartość”, czyli perspektywa i jej interpretacja, nie zostały odnalezione<sup>35</sup>. Ich odnalezienie jest konieczne, aby afirmacja mogła zwyciężyć nad wszechobecną nihilistyczną negacją. W tym momencie pojawić ma się „człowiek, który chce zniknąć”. Deleuze pisze o nim, że: „[...] ze swej strony zwraca się przeciw siłom reaktywnym, staje się wolą negocjowania samego życia i inspiruje człowieka pragnieniem zniszczenia siebie

---

<sup>31</sup> Zob. F. Nietzsche, *Zapiski o nihilizmie* (z lat 1885-1889), przeł. G. Sowiński, [w:] *Wokół nihilizmu*, red. G. Sowiński, Wyd. A, Kraków 2001, s. 98.

<sup>32</sup> Zob. G. Deleuze, *Nietzsche...*, s. 72-73.

<sup>33</sup> Tamże, s. 73.

<sup>34</sup> Zob. tamże

<sup>35</sup> Zob. tamże.



w sposób aktywny”<sup>36</sup>. Zmiana reaktywnego sposobu działania na aktywny, mimo że destruktywny, oznacza dopełnienie nihilizmu. Mówiąc wprost, negacja osiągnęła swoje apogeum, zanegowane zostało już wszystko, pozostała jedynie możliwość negacji samej negacji. Zwrócenie się negacji przeciw samej sobie powoduje zmianę siły w żywiole woli mocy na afirmatywny – na tym ma polegać samoprzezwyciężenie nihilizmu w filozofii Nietzschego według Deleuze’a<sup>37</sup>. Na tym etapie naszej interpretacji nasuwa się pytanie, które również zadaje sam Deleuze: jak ma przebiegać i czym jest owa afirmacja?

#### 4. CZYM JEST AFIRMACJA?

Deleuze zauważa, że tym, co jest negowane w procesie nihilizmu, nie jest „Byt”, lecz stawanie się<sup>38</sup>. Francuski filozof pisze: „Nihilizm traktuje stawanie się jako coś, co powinno odpokutować i zostać wchłonięte w Byt; wielość – jako coś niesprawiedliwego, co powinno zostać osądzone i wchłonięte w Jedno. Stawanie się i wielość są winne, oto pierwsze i ostatnie słowo nihilizmu”<sup>39</sup>. Jak pamiętamy Deleuze włączył nihilizm w skład żywiołu woli mocy; wydawać by się mogło, że dynamiczny charakter stającego się świata jest wolą mocy. Czy zatem wola mocy i stawanie się są dla Deleuze’a dwiema różnymi nazwami samego zjawiska?

Heidegger twierdził w swojej interpretacji filozofii Nietzschego, że autor *Zmierzchu bożyszcz* zamienił termin stawania się na pojęcie woli mocy<sup>40</sup>. Jednak w interpretacji Deleuze’a ten wątek

---

<sup>36</sup> Tamże, s. 74.

<sup>37</sup> Zob. tamże, s. 75.

<sup>38</sup> Zob. tamże, s. 76.

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> M. Heidegger, *Nietzsche...*, s. 100.

jego rozważań nie jest jasny. Samo pojęcie woli mocy w filozofii Nietzschego nie jest jasne, podobnie jak pojęcie stawania się – trzeba przy tym zaznaczyć, że tożsamość tych dwóch pojęć nie jest ani pewna, ani wykluczona. Pewne natomiast jest, że niezadowolnienie ludzi ze stającej się, nieprzewidywalnej rzeczywistości, było jedną z przyczyn nihilizmu<sup>41</sup>.

Wracając do rozważań Deleuze'a na temat afirmacji w filozofii Nietzschego, francuski filozof pisze: „Wielość afirmowana jest jako wielość, stawanie się – jako stawanie. A to oznacza, że afirmacja jest wielością, że sama się staje, że stawanie się i wielość są afirmacjami”<sup>42</sup>. W przytoczonym cytacie Deleuze zdaje się sugerować, że afirmacja zwraca się ku życiu, które jest wielością i stawaniem się. Możemy zatem przypuszczać, że afirmacja polega na znalezieniu pozytywnej perspektywy, „sensu” i interpretacji „wartości” życia. Deleuze pisze:

Wielość nie podlega już osądowi z punktu widzenia Jednego ani stawanie się z punktu widzenia Bytu. Byt i Jedno nie tylko tracą dotychczasowy sens, lecz także nabierają nowego. Teraz bowiem Jedno wyraża się w wielości jako wielości (strzępy lub fragmenty), Byt wyraża się w stawaniu się jako stawaniu<sup>43</sup>.

Przytoczoną wypowiedź możemy rozumieć jako interpretację wypowiedzi Nietzschego: „Nie «poznawać», lecz schematyzować — narzucić chaosowi tyle regularności i form, ile czyni zadość naszej potrzebie praktycznej”<sup>44</sup>. Zarówno wypowiedź Nietzschego, jak i interpretacja Deleuze'a zdają się odnosić do ludzkiego

---

<sup>41</sup> F. Nietzsche, *Zapiski...*, s. 86.

<sup>42</sup> G. Deleuze, *Nietzsche...*, s. 76.

<sup>43</sup> Tamże, s. 78.

<sup>44</sup> F. Nietzsche, *Wola mocy...*, s. 219.

kształtowania poglądu na świat. Każda teoria czy światopogląd metafizyczny traci swoją moc absolutnego panowania. Światopogląd ujmuje wielość stawania się w jedno, przy czym sam jest w tym stawaniu się zanurzony i mu podległy jako jedna z możliwych interpretacji. Dzięki utracie panowania teorii i światopoglądu zmieniają się. Mówiąc językiem Nietzschego, tworzymy różne „schematy” otaczającej nas rzeczywistości, które – tu za Deleuzem – są uaktualnione przez życie. Tak wytworzona przez człowieka interpretacja, „wartość”, jest wyrazem afirmacji. Jednocześnie interpretację tę musi poprzedzać negacja poprzednich, dlatego afirmacja jest w swej istocie podwójną negacją – negacją negacji<sup>45</sup>.

## 5. KONCEPCJA WIECZNEGO POWROTU DELEUZE’A

W dalszej części swojej interpretacji Deleuze mierzy się z koncepcją wiecznego powrotu Nietzschego. Jak się okaże, to właśnie interpretacja tej koncepcji każe sądzić, że Deleuze w trakcie swoich rozważań dokonuje ingerencji w filozofię Nietzschego.

Deleuze pisze o trzech postaciach wiecznego powrotu tego samego: „powracanie jest właśnie bytem stawania się, jedno – bytem wielości, konieczność – bytem przypadku”<sup>46</sup>. Powracanie jest bytem stawania się, gdyż jak twierdzi Deleuze: „[...] powracanie jest Tym Samym, co się staje”<sup>47</sup>. Oznacza to, że wieczny powrót powinniśmy rozumieć jako wieczne stawanie się tego samego, gdzie „To Samo” powinniśmy rozumieć według francu-

---

<sup>45</sup> Zob. G. Deleuze, *Nietzsche i filozofia...*, s. 186.

<sup>46</sup> Tenże, *Nietzsche...*, s. 78.

<sup>47</sup> Zob. tamże.

skiego filozofa jako „różne” i wielość<sup>48</sup>. Interpretacja ta zmienia całkowicie sens nietzscheańskiej idei wiecznego powrotu tego samego.

Nietzsche pisał, że wieczny powrót jest koncepcją, która przybliża stawanie się do bytu<sup>49</sup>, ponieważ wieczne stawanie się zamyka się w kręgu powtarzalności. Stawanie się i powtarzalność nie są zatem negowane. Niemiecki filozof porównywał wieczny powrót do gry w kości, w której każdy wynik musi ulec powtórzeniu<sup>50</sup>, obrotu klepsydry<sup>51</sup> czy koła<sup>52</sup>. Wszystkie porównania autora *Zmierzchu bożyszcz* dotyczą powtarzalności. Dodatkowo Nietzsche w ostatnich latach swojej aktywności filozoficznej starał się pokazać, że koncepcja wiecznego powrotu ma naukowe podstawy. Mówiąc wprost, interpretacja wiecznego powrotu Deleuze'a znacznie odbiega od jej przedstawienia w pismach Nietzschego.

Jeżeli chodzi o dwie pozostałe postaci wiecznego powrotu, to „jedno jest bytem wielości”, gdyż – jak była o tym mowa w poprzednim rozdziale – interpretacja „wartości”, nadaje pozór jedności światu, będąc jednocześnie zanurzoną w wielości i ciągle się do niej odnosząc jak do stającego się życia. „Konieczność jest bytem przypadku”, ponieważ, jeżeli zgodnie z filozofią Nietzschego założymy, że wszystko ma powrócić w niezminionej formie, to każdy element świata, każdy proces bezwzględnie musi ulec powtórzeniu, mimo iż my odbieramy to jako zwykły przypadek.

---

<sup>48</sup> Zob. tamże.

<sup>49</sup> Zob. F. Nietzsche, *Wola mocy...*, s. 233.

<sup>50</sup> Zob. tenże, *Pisma pozostałe...*, s. 423.

<sup>51</sup> Zob. tenże, *Wiedza radosna*, przeł. L. Staff, Wyd. Zielona Sowa, Kraków 2006, s. 179.

<sup>52</sup> Zob. tenże, *Tak mówił Zaratustra*, przeł. G. Sowiński, Wyd. Zielona Sowa, Kraków 2005, s. 212.

Deleuze pisze również, że wieczny powrót tego samego jest selektywny jako „myśl selektywna” i jako „byt selektywny”. Wieczny powrót jako myśl selektywna eliminuje „świat «pół-chcenia»”, gdyż każdy wybór podejmowany w perspektywie jego powrotu staje się wyborem aktywnym, rządzone mocą afirmacji<sup>53</sup>. Deleuze w tym punkcie swojej interpretacji powołuje się na przedstawienie koncepcji wiecznego powrotu z *Wiedzy radosnej* Nietzschego. We fragmencie *Wiedzy radosnej* pt. *Największy ciężar* jej autor pisze: „Pytanie przy wszystkim i każdym szczególnie: «chcesz tego jeszcze raz i jeszcze niezliczone razy?» leżałoby jak największy ciężar na postępach twoich”<sup>54</sup>. Nietzsche podaje maksymę działania<sup>55</sup>, którą ma stosować człowiek afirmujący życie.

Wieczny powrót jako „byt selektywny” w interpretacji Deleuze’a przeczy powrotowi wszystkiego w niezmienionej formie. Deleuze pisze:

Powraca tylko afirmacja, powraca tylko to, co może być afirmowane, powraca tylko radość. Wszystko, co może być negowane, wszystko, co jest negacją, zostaje wykluczone przez sam ruch wiecznego powrotu [...]. Wieczny powrót należy porównać do koła, ruch koła powodowany jest siłą odśrodkową, która odrzuca wszystko to, co negatywne<sup>56</sup>.

Wieczny powrót tego samego nie jest dla Deleuze’a powrotem tego samego, a właściwie w ogóle nie jest powrotem. Francuski filozof dostrzega różnicę pomiędzy własną interpretacją a wykładnią Nietzschego, starając się obronić swoją tezę. Nietzsche

---

<sup>53</sup> Zob. G. Deleuze, *Nietzsche...*, s. 79–80.

<sup>54</sup> F. Nietzsche, *Wiedza radosna...*, s. 179.

<sup>55</sup> Zob. S. Łojek, *Obrona Nietzschego. Rzecz o odpowiedzialności*, Wyd. Antyk, Kęty 2002, s. 190–191.

<sup>56</sup> G. Deleuze, *Nietzsche...*, s. 80.

w książce *Tak mówił Zaratustra* opisuje sytuację, w której Zaratustra choruje z powodu wizji wiecznego powrotu jako powracania wszystkiego, co miało miejsce w przeszłości<sup>57</sup>. Deleuze twierdzi, że „Zaratustra pojmuje tożsamość «wieczny powrót = Byt selektywny»”<sup>58</sup>. Fragment *Ozdrowiały* Nietzschego nie daje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, jak Zaratustrze udało się przezwyciężyć wynikający z koncepcji wiecznego powrotu lęk i obrzydzenie przed powrotem „małego człowieka”. Jednocześnie Nietzsche nigdzie nie stwierdza, że wieczny powrót miałby kierować się siłą odśrodkową, niwelującą wszelkie formy negacji. Interpretacja Deleuze'a wydaje się więc wykraczać poza tekst niemieckiego filozofa. Trzeba jednocześnie przyznać, że koncepcja wiecznego powrotu według Nietzschego miała być ideą powodująca selekcję.

Selektywność, na którą wskazują teksty Nietzschego, nie odnosi się do bytu i kolejnych cykli wiecznego powracania, lecz jest zawarta w każdym powrocie jako konieczność przemiany duchowej, oceny życia ze względu na nie samo. Wieczny powrót ma podzielić ludzi na tych, którzy dostrzegają pozytywną wartość swojego życia oraz tych, którzy tej wartości odnaleźć nie są w stanie. Ci ostatni, czyli nihiliści, muszą – jak pisze Nietzsche – „z natury wymrzeć”<sup>59</sup>. Jednocześnie nie świadczy to o tym, że w następnym cyklu proces ten się nie powtórzy. Jeżeli rozumieć koncepcję wiecznego powrotu jako koncepcję nie metafizyczną, lecz jako główną myśl nietscheańskiej „idei wielkiej hodowli”<sup>60</sup>, to staje się ona jedynie ideą regulatywną, mającą doprowadzić do

---

<sup>57</sup> F. Nietzsche, *Tak mówił Zaratustra...*, s. 213.

<sup>58</sup> G. Deleuze, *Nietzsche...*, s. 81.

<sup>59</sup> Zob. F. Nietzsche, *Pisma pozostałe...*, s. 261.

<sup>60</sup> Nietzsche pisze: „Chcę nauczać idei, która wielu daje prawo się przekreślić – wielkiej idei hodowli” (tamże, s. 337).

selekcji. Jednak w takiej interpretacji pomijamy wypowiedzi Nietzschego na temat wiecznego powrotu, ukazujące ją jako koncepcję metafizyczną bądź koncepcję posiadającą naukowe podstawy.

Interpretacja Deleuze'a wskazuje skutek działania koncepcji wiecznego powrotu jako koncepcji podwójnie selektywnej. Wieczny powrót wyklucza nihilizm i tworzy nadczłowieka<sup>61</sup>. Jednocześnie nadczłowiek w deleuzjańskiej interpretacji jest poza zasięgiem możliwości człowieka, gdyż afirmacja nadczłowieka jest bezgraniczna<sup>62</sup>.

## 6. PODSUMOWANIE

Deleuze czyta Nietzschego w sposób niewątpliwie twórczy. W swojej interpretacji jest znacznie mniej dokładny i rzetelny niż Karl Jaspers, którego dzieło starało się wyczerpać wielość wątków poruszanych w filozofii nietzscheańskiej. Interpretacja francuskiego filozofa jest również znacznie bardziej odległa od egzegezy Heideggera, która również w paru punktach wykraczała poza tekst pustelnika z Sils-Maria. Należy przy tym zaznaczyć, że rozważania Deleuze'a właśnie ze względu na różnice wobec tego, co znajdujemy u Nietzschego, stają się bardziej oryginalne i są ciekawe dla czytelnika. Nietzsche pisał: „proces organiczny zakłada nieustanne interpretowanie”<sup>63</sup> oraz „[...] nie chcę znać żadnych spraw i zagadnień, które nie dopuszczają eksperymentu”<sup>64</sup>. Deleuze niewątpliwie eksperymentuje z filozofią Nietzschego, szuka nowych dróg interpretacji dzieła niemieckiego filozofa, co świad-

---

<sup>61</sup> Zob. G. Deleuze, *Nietzsche...*, s. 82.

<sup>62</sup> Zob. H. Benisz, *Ecce Nietzsche. Interpretacje filozoficzne*, Wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2007, s. 293.

<sup>63</sup> F. Nietzsche, *Pisma pozostałe...*, s. 368.

<sup>64</sup> Tenże, *Wiedza radosna...*, s. 61.

czy o dużym potencjale tej filozofii. Francuski filozof nadaje filozofii nietzscheańskiej nowy kształt, dzięki czemu może ona podlegać kolejnym interpretacjom.

## GILLES DELEUZE'S INTERPRETATION OF FRIEDRICH NIETZSCHE'S PHILOSOPHY

### SUMMARY

This article is trying to explain Gilles Deleuze's interpretations of Nietzsche philosophy. It seems that Friedrich Nietzsche was a great inspiration for Deleuze. Deleuze in his works about Nietzsche's philosophy describes his own philosophical position which relates to such problems as: what is philosophy? or what is affirmation? At the same time, Deleuze is trying to explain what nihilism, the will to power, and Nietzsche's conception of the eternal return are. Deleuze's interpretation goes beyond Nietzsche's philosophy which proves its originality.

### KEYWORDS

the will to power, affirmation, eternal return, Deleuze Gilles, Nietzsche Friedrich